

Naprzód, na Złot Młodzieży przodującej w walce i pracy o rozwój Białostockizny!

W odpowiedzi na apel Plenum ZW ZMP w Białymstoku młodzież z Zubr w pow. białostockim pierwsza podjęła cenne zobowiązania i wzywa do pójsia w jej ślady wszystkich chłopców i dziewcząt Białostockizny.

Po odczytaniu pracy młodzież wsi Zubry zgromadziła się w świetlicy. To nie lada jakie zebranie — zapoznanie się z apelem Plenum ZW ZMP, który wzywa całą młodzież do jak najokazalszego powitania Święta Wyzwolenia. Toteż nie zabrakło dziś nikogo. Wszyscy przybyli w strojach organizacyjnych.

Po odczytaniu apelu, chwila zastanowienia, a potem padły pierwsze propozycje.

— Melioracja łak... Aby było więcej paszy w spółdzielni produkcyjnej i gospodarstwach indywidualnych, to zadanie pierwszej ważności. Nie może zabraknąć tu naszego wkładu — stwierdzają pierwsi mówcy.

Następni mówią, że trzeba pomóc spółdzielni produkcyjnej w budowie magazynu, że można wybudować we wsi własnymi siłami podium do tańca tzw. „plaszczatkę” itd.

Każda propozycja jest przemyślana, konkretna, bo przecież chodzi tu o uczczenie Święta 10-lecia, o zaszczyt uczestnictwa w Złocie.

Długo jeszcze dyskutowano, zanim powzięto następujące zobowiązania:

1. W niedzielę, 20 czerwca br., młodzież pracować będzie przy kopaniu rowów melioracyjnych. Niezależnie od tego splantuje przy melioracji 200 m² ziemi i część z uzyskanych stąd pieniędzy przekaże na potrzebne materiały na budowę podium do tańca.

2. Pomóc przy budowie magazynu spółdzielczego, a szczególnie przy lasowaniu wapna.

3. Wybudować własnym kosztem „plaszczatkę”.

4. Przygotować na dzień 22 lipca nowy repertuar zespołu artystycznego i wystąpić z nim na Złocie w Białymstoku.

5. Każdy członek koła ZMP i LZS do dnia 22 lipca zdobędzie odznakę SPO względnie BSPO.

Jeszcze niektórzy zgłaszają swoje uwagi o tym, aby zapewnić pełną realizację podjętych zobowiązań, a gdy wszystko „jest zapięte na ostatni guzik” — młodzież z Zubr postanawia wezwać wszystkich chłopców i dziewcząt białostockiej wsi do pójsia w jej ślady, do podejmowania podobnych zobowiązań, przystąpienia do szlachetnego współzawodnictwa o zaszczyt uczestniczenia w Złocie.

Młodzieży wiejskiej ZMP-owcy i niezorganizowani za 37 dni Złot Zapoznają się z Apelem Zarządu Wojewódzkiego ZMP i robią wszystko, aby jak najgodniej powitać Święto Wyzwolenia i zasłużyć na uczestnictwo w wielkim Złocie.

Na apel gromady Woźnawiec

7000 kg żywca i 6000 l mleka sprzeda państwu ponad plan nowoprojektowana gromada Achrymowce

Zainicjowany przez gromadę Woźnawiec czyn społeczny i wezwanie do współzawodnictwa wszystkich gromad województwa białostockiego z wielkim entuzjazmem przyjęli również chłopcy z powiatu sokólskiego. W 35 projektowanych gromadach w tym powiecie chłopcy podjęli liczne zobowiązania w czynnie społecznym dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej.

Chłopcy z projektowanej gromady Achrymowce chcą dać wyraz swej wdzięczności dla Państwa Ludowego za przybliżenie w nowym podziale administracyjnym władzy ludowej do pracującego chłopstwa zobowiązali się sprzedać państwu ponad plan do końca br. 7000 kg żywca i 6000 litrów mleka. Poza tym chłopcy z Achrymowców wyremontują lokal na siedzibę gromadzkiej rady narodowej do dnia 24 bm. oraz spłaca II ratę zaliczki na podatek gruntowy w 100 proc. do dnia 1 lipca br.

W gromadzie Wierchlesie chłopcy zobowiązali się wyremontować w czynnie społecznym dwa mostki na drodze Łańciewo - Wierchlesie, okopać rowami 200 m drogi oraz do dnia 15 bm. wykonać w 100 proc. półroczny plan obowiązkowych dostaw żywca i mleka. W czasie zebrania mało i średniorolni chłopcy zdemaskowali opornych kuliaków — 40-hektarowego Mieczysława Hrynaskiewicza, s. Józefa i Jana Trzeciaka s. Jana, którzy sabotują obowiązkowe dostawy. Wykazano ich złośliwość i zmuszono do odstąpienia tuczników.

Większość zobowiązań pozostałych gromad dotyczy remontów budynków na siedziby gromadzkich rad narodowych, naprawy dróg, rozbudowy świetlic i punktów bibliotecznych oraz terminowej realizacji wszystkich obowiązków wobec państwa.

W powiecie Mońki zebrania odbyły się we wszystkich gromadach. W gromadzie Sikory chłopcy postanowili w społecznym czynnie drogowym naprawić 500 m drogi.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 140 (864) BIAŁYSTOK, wtorek 15 czerwca 1954 r. Cena 20 gr

1300 nowych sklepów uruchomiono na wsi

w tym roku.
Do końca br.
ludność wiejska
otrzyma jeszcze
1000 sklepów

WARSZAWA. — Spółdzielczość samopomocowa rozbudowuje sieć swoich placówek handlowych, aby, zgodnie ze wskazaniami IX Plenum KC PZPR oraz II Zjazdu partii, usprawnić zaopatrzenie chłopów w towary przemysłowe. W okresie od 1 stycznia do końca maja br. uruchomiono na wsi 1300 sklepów i innych placówek detalicznej sprzedaży, czyli tyle, ile planowano uruchomić w ciągu całego bież. roku.

Na wsi powstały setki nowych sklepów z towarami włókienniczymi, sklepów z obuwiem, tekstyliami, pasmanterią i galanterią, żelazem, artykułami gospodarstwa domowego i elektrotechnicznymi, tzw. sklepów potrzeb kulturalnych.

Nastąpiło też dalsze zwiększenie liczby wielodziałowych sklepów gromadzkich, a także pomocniczych punktów sprzedaży.

Jak przewiduje CRS, do końca roku zostanie otwartych na wsi jeszcze ok. tysiąc sklepów i innych punktów detalicznej sprzedaży. Szczególna przy tym uwaga zwrócona zostanie, na rozwój sieci placówek spółdzielczych w takich województwach, jak lubelskie, kieleckie, białostockie i łódzkie.

NASILIĆ TEMPO obowiązkowych dostaw

Hajnówka, Łomża i Suwałki
jeszcze na końcu

Planowy skup żywca z obowiązkowych dostaw przebiegał w sobotę 12 bm. wyjątkowo słabo. Jedynie pow. siemiatycki w dniu tym wykonał 400 proc. planu dziennego przesuwając się z drugiego na pierwsze miejsce w województwie w wykonaniu planu miesięcznego. Powiat siemiatycki powinien jeszcze bardziej wzmoczyć swe wysiłki, by zająć również w wykonaniu planu rocznego jedno z pierwszych miejsc.

Najgorzej przebiega realizacja planu obowiązkowych dostaw żywca w powiatach hajnowskim, łomżyńskim i suwalskim. Jest to wynikiem niedostatecznej w tych powiatach pracy polityczno-uciskującej wśród pracujących chłopów. Aktyw partyjny i bezpartyjny nie potrafił dotychczas wykorzystać entuzjazmu chłopów masowo zgłaszających swój udział w czynnie społecznym i ująć go w ramy organizacyjne.

Z tym stanem rzeczy trzeba jak najszybciej skończyć. Plan obowiązkowych dostaw jest realny, czego dowodem są setki chłopów, nawet w powiatach wlokących się w ogonie, którzy plany swe nieraz z dużą nadwyżką wykonali. Plan dostaw musi być wykonany przez wszystkich.

Kryzys gabinetowy we Francji

Pierre Mendes - France próbuję utworzyć nowy rząd

PARYŻ. — W niedzielę wieczorem prezydent Republiki Rene Coty zwrócił się do przedstawicieli lewego skrzydła radykałów Pierre Mendes-France'a z propozycją, aby podjął się misji utworzenia nowego gabinetu. Propozycję tę Mendes-France przyjął.

NOWY JORK. — Jak donosi korespondent agencji Associated Press, w Paryżu nie ukrywa się faktu, że wotum nieufności Zgromadzenia Narodowego dotyczyło nie tylko polityki Lanieli w Indochinach, lecz w równym stopniu jego polityki „europejskiej”, a zwłaszcza sprawy układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”, przeciwko któremu wypowiedział się również szereg członków jego rządu.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Bonn, że przy-

★ **HADASIK**
wygrywa II etap
Wyścigu DWM
Szczegóły na stronie 6

Powiaty w realizacji obowiązkowych dostaw żywca w dniach 11 i 12 bm.

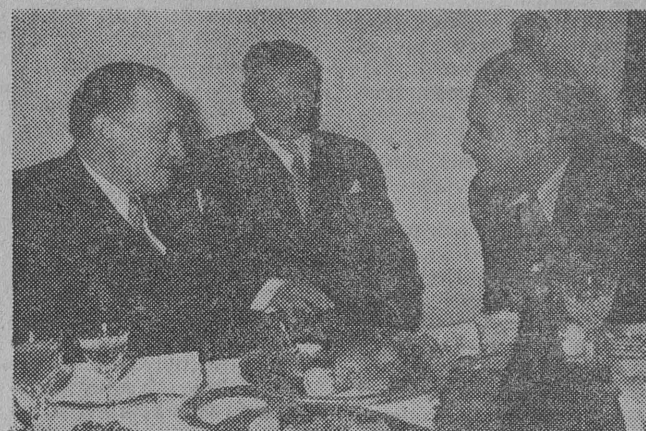
P O W I A T	Miejsce zajęte w wykonywaniu planu			
	miesięcznego		rocznego	
	11 bm.	12 bm.	11 bm.	12 bm.
Augustów	6	8	5	6
Białystok I	12	4	9	9
Mońki	—	5	—	—
Bielsk-Podlaski	7	10	6	5
Siemiatyże	2	1	7	7
Hajnówka	11	13	14	14
Elk	3	3	3	3
Grajewo	5	6	4	4
Kolno	1	2	11	11
Łomża	13	14	12	12
Olecko	8	9	2	2
Gołdap	4	7	1	1
Sokółka	10	12	13	13
Suwałki	14	15	10	10
Wysokie-Mazowieckie	9	11	8	8

Zespół teatralny MOPP w Białymstoku otrzymał I nagrodę na Centralnym Festiwalu

WARSZAWA. — W dniu 13 bm. zakończył się w Warszawie Centralny Festiwal Zespołów Artystycznych Szkolnictwa Zawodowego odbywający się pod hasłem „Nauka, pieśń i tańcem witamy 10-lecie Polski Ludowej”.

W grupie zespołów teatralnych i recytatorskich pierwszą nagrodę otrzymał zespół teatralny MOPP Szkolnictwa Zawodowego w Białymstoku pod kier. Z. Dąbrowskiego za przygotowanie sztuki A. Fredry „Zemsta”.

Uczestnicy Zjazdu Literatów z wizytą w Belwederze



Dnia 11 czerwca br. odbyło się w Belwederze spotkanie, na które przybyli członkowie Komitetu Centralnego PZPR z pierwszym sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem na czele oraz uczestnicy VI Zjazdu Literatów Polskich i delegacje zagraniczne, które wzięły udział w Zjeździe.

Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze. NA ZDJĘCIU: Bolesław Bierut w rozmowie z Władysławem Broniewskim i pisarzem radzieckim K. Simonowem. (CAF — fot. Zygm. Wdowiński)

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. MALENKOW przyjął premiera NRD Otto Grotewohla

MOSKWA — Agencja TASS

donosi: — Przed wyjazdem do Niemiec po kuracji i wypoczynku w ZSRR, premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej O. Grotewohl został przyjęty 11 czerwca przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa.

W rozmowie, która toczyła się w serdecznej i przyjaznej atmosferze, uczestniczyli zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikoja i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. A. Zorin.

W toku rozmowy poruszono szereg zagadnień interesujących rząd NRD i rząd ZSRR. W szczególności premier O. Grotewohl zwrócił uwagę na wzrost ruchu patriotycznego w Niemczech zachodnich, który jako jedną z przesłanek zjednoczenia Niemiec stawia sobie za cel zniesienie układów związanych z utworzeniem „europejskiej wspólnoty obronnej”. Wskazał on również na to, że wpływowe koła w Niemczech zachodnich, broniące interesów narodowych, widzą w jednostronnych więzach ekonomicznych Niemiec zachodnich przeszkodę do nawiązania korzystnych dla Niemiec zachodnich stosunków ze Związkiem Radzieckim.

W związku z tym premier O. Grotewohl wyraził pragnienie, by rząd Związku Radzieckiego odniósł się z uwagą do ewentualnej inicjatywy ze strony zainteresowanych kół Niemiec zachodnich w sprawie nawiązania stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Niemcami zachodnimi a Związkiem Radzieckim.

G. M. Malenkow oświadczył, iż rząd Związku Radzieckiego stosunku się przychylnie do tego rodzaju inicjatywy, ponieważ nawiązanie stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Niemcami zachodnimi a Związkiem Radzieckim odpowiada wzajemnym interesom obu państw i nie może nie przyczynić się do uregulowania kwestii niemieckiej i do utrwalenia pokoju w Europie.

Sukces partii postępowych w wyborach samorządowych we Włoszech

RZYM. — Dziennik „Unita” opublikował dane o wynikach wyborów samorządowych w szeregu okręgów.

Komuniści, socjaliści i niezależni demokraci, którzy wystawili oddzielne lub wspólne listy, zdobyli 370.078 głosów (43,6 proc.) W wyborach z 7 czerwca 1953 r. liczba głosów oddanych na te listy wynosiła 349.938 (39,8 proc.).

Partie rządowe (chadecja, prawnicy socjaliści, liberałowie i republikanie), które wystawiały oddzielne lub wspólne listy, zebrały 267.790 głosów (32,16 proc.).

W wyborach z 7 czerwca 1953 r. partie te zdobyły 290.106 głosów (33,07 proc.).

Komentując wyniki wyborów „Unita” pisze:

„Problem wyłaniający się w związku z wynikami wyborów z 7 czerwca 1953 r. jeszcze bardziej się zaostrzył: zaufanie narodu do partii ludowych wciąż wzrasta. Polityka proklamowana przez komunistów, socjalistów i sprzymierzone z nimi inne siły demokratyczne cieszy się coraz większą aprobatą wyborców.

Z obrad X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji

Będziemy kontynuować walkę o ostateczne zwycięstwo socjalizmu

Referat I sekretarza KPCz tow. A. Novotnego

PRAGA. — 11 bm. na X Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPCz wygłosił pierwszy sekretarz KC KPCz A. Novotny.

Okres 5-letni — powiedział Novotny — dzielący nas od IX Zjazdu był okresem dalszego umocnienia i pomyślnego rozwoju naszej demokracji ludowej, utworzonej w rezultacie wyzwolenia naszego kraju przez Związek Radziecki, w rezultacie zwycięstwa w walce naszego narodu, na którego czele stała klasa robotnicza kierowana przez partię komunistyczną.

Międzynarodowa sytuacja polityczna naszego kraju również sprzyjała dalszemu rozwojowi naszej demokracji ludowej, sprzyjała dlatego, że byliśmy związani najsilniejszymi więzami z naszym wyzwolicielem i najlepszym przyjacielem, potężną ostoją naszej wolności, niezawisłości i budownictwa pokojowego — z Wielkim Związkiem Radzieckim oraz dlatego, że stanowiliśmy trwałą część ekonomicznego i politycznego obozu demokratycznego, któremu przewodził Związek Radziecki.

SUKCESY W BUDOWNICTWIE SOCJALISTYCZNYM

Wyniki osiągnięte w dziedzinie budownictwa socjalistycznego są dobitnym dowodem ogromnej, zwycięskiej, niezłomnej mocy i stałe rosnącej siły naszego ustroju ludowo-demokratycznego.

Niespotykane w naszej historii rezultaty osiągnięliśmy w dziedzinie przemysłowego budownictwa, którą w czasie kapitalizmu celowo przekształcano w dodatkowy rezerwuár do ziem czeskich i w dostawę taniej siły roboczej, szybko stała się wysoko rozwiniętym przemysłowym okręgiem. W porównaniu z poziomem przedwojennym produkcja przemysłowa Słowacji wzrosła przeszło 4,5 raza.

W okresie 5-letniej inwestycji państwowej wyniosły 83,2 milarda koron. Produkcja środków produkcji wzrosła w ciągu pierwszej 5-letki o 118,7 proc., a jej udział w ogólnej produkcji przemysłowej zwiększył się z 57,6 do 62,3 proc. Produkcja artykułów konsumpcyjnych wzrosła w tym samym czasie o 79,8 proc.

W okresie 5-letniej wyprzedziliśmy w dziedzinie produkcji energii elektrycznej Francję i Włochy, w produkcji stali — Szwecję i Francję i dorównaliśmy prawie Anglii.

Novotny omówił następnie projekt dyrektywy X Zjazdu w sprawie opracowania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1955 oraz projekt dyrektywy w sprawie istotnego zwiększenia produkcji rolnej w ciągu najbliższych 2—3 lat.

WZROST STOPY ŻYCIOWEJ LUDNOŚCI

Sukcesy w dziedzinie ekonomiki osiągnięte w toku wykonywania pięcioletki — oświadczył Novotny — stworzyły przesłanki dla istotnego wzrostu stopy życiowej ludności. W ciągu 5 lat dochód narodowy wzrósł o 59 proc.

Mówca podkreślił, że w ostatnim roku przeprowadzono trzy kolejne obniżki cen, co oszczędziło ludności sumę 10.700 milionów koron.

W ciągu pierwszej pięcioletki oddano ludności do użytku przeszło 131.000 mieszkań, ponadto zbudowano 46.200 domków indywidualnych.

W ciągu minionych 5 lat uległa znacznej poprawie służba zdrowia. Obecnie jeden lekarz przypada na 760 osób, podczas gdy w roku 1937 jeden lekarz przypadał na 1.218 osób.

Dyrektywy IX Zjazdu — kontynuował Novotny — w sprawie podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących zostały w zasadzie wykonane. Osiągnęliśmy taki materialny i kulturalny poziom życia, ja-

kłego nigdy nie było i jaki nie mógł być za czasów kapitalizmu.

PARTIA KOMUNISTYCZNA — KIEROWNICZA I ORGANIZUJĄCA SIŁA NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA

Novotny omówił następnie problemy dalszego umocnienia ludowo-demokratycznego ustroju społecznego i państwowego. Komunistyczna Partia Czechosłowacji — powiedział on — to kierowniczka i organizująca siła naszego społeczeństwa.

W interesie ostatecznego zwycięstwa socjalizmu — powiedział Novotny — pracę partii należy skoncentrować na niezłomnie doniosłych za-

danach w dziedzinie polityki wewnętrznej.

Zapewnić wykonanie planu rozwoju gospodarki narodowej w latach 1954—1955 i stworzyć przesłanki równomiernego rozwoju gospodarki w drugiej pięcioletce.

W ciągu najbliższych 2—3 lat osiągnąć istotny rozwój produkcji rolnej;

w szybkim tempie zlikwidować nienadążanie bazy opałowej, energetycznej i kopalniczej lud za potrzebami gospodarki narodowej, zwiększyć produkcję i podnieść jakość artykułów masowego spożycia;

obniżyć koszty własne, ściśle przestrzegać reżimu oszczędności we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i w administracji państwowej;

coraz bardziej rozwijać i wykorzystywać inicjatywę twórczą mas pracujących przy pomocy współzawodnictwa socjalistycznego;

nieustannie umacniać obronność kraju, wychowywać naród w duchu dalszego zaostreżenia czujności politycznej.

W dalszym ciągu Novotny oświadczył: Nasza partia komunistyczna przybyła na X Zjazd zjednoczona, zahartowana, ściśle zespójniona wokół Komitetu Centralnego. Ideologiczna i organizacyjna jedność partii, niezłomna wierność ideom marksizmu-leninizmu, to podstawowe cechy, charakteryzujące życie naszej partii.

Kończąc referat tow. Novotny powiedział:

Naród nasz ma prawo szczerzyć się rezultatami swej pracy, które osiągnął pod kierownictwem Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Przed nami stoi zadanie kontynuowania walki o ostateczne zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju.

Wielkie sukcesy bratnich narodów Czechosłowacji — chluba wszystkich krajów demokracji ludowej

Przemówienie przewodniczącego delegacji PZPR towarzysza Edwarda Ochaba

PRAGA. — Dnia 12 bm. na X Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Ochab wygłosił następujące przemówienie:

Drozy towarzysze i towarzyski Bracia i siostry!

W imieniu PZPR i polskich mas pracujących serdecznie witam i pozdrawiam X Zjazd bratniej nam Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Polski lud pracujący czuje się szczególnie głęboko związany z ludem czeskim i słowackim nie tylko najbliższym pokrewieństwem języka i obyczajów, wspólną losów historycznych i bezpośrednim sąsiedztwem, a na całej naszej południowej granicy, będącej granicą braterstwa i przyjaźni, ale przede wszystkim czujemy się związani z Wami Jednością naszych celów klasowych i narodowych, Jednością w pracy nad zbudowaniem ustroju socjalistycznego, Jednością w walce o pokój i postępek ludzkości, toczoną przez wszystkie kraje naszego socjalistycznego obozu i wszystkie szczerze demokratyczne i patriotyczne siły świata, w gigantycznej walce, której chorążym i wodzem jest potężny Kraj Rad i okryta chwałą KPZR.

Z głęboką radością witają polskie masy pracujące każdy Wasz sukces w budownictwie socjalistycznym, każde Wasze osiągnięcie w walce o dalsze systematyczne podnoszenie stopy życiowej i poziomu kulturalnego robotników i chłopów.

Wiemy z własnego doświadczenia, jak wiele ofiar i wysiłku wymaga szybka industrializacja kraju, dlatego też szczególnie cieszymy się, że te okręgi Waszej ojczyzny, które podobnie jak większość województw polskich w okresie rządów burżuazji, były okręgami rolniczymi o słabo rozwiniętym przemysle, dziś, dzięki mądrej, dalekowzrocznej polityce KPZR, dzięki braterskiej przyjaźni Czechów i Słowaków, stoją się okręgami wielkiego socjalistycznego przemysłu i produkującej socjalistycznej kultury.

Podziwiamy Waszą radość z dotychczasowych osiągnięć i zwycięstw Czechosłowackiej Republiki i Waszą nieugiętą wiarę, że możny i utalentowany lud czechosłowacki, skupiony wokół KPZR, przełamie wszystkie trudności piętrzące się na drodze budownictwa socjalistycznego i osiągnie nowe historyczne sukcesy.

Z głęboką radością słuchała nasza delegacja sprawozdania KC KPZR o mejnej walce, wyjątkowej pracy i ogromnych rezultatach osiągniętych przez lud czechosłowacki w budowie socjalizmu w mieście i na wsi.

Wysoko rozwiniętym przemysłem Czechosłowacji, wysoką

kulturą robotników i chłopów Waszego kraju, wspaniałym rozwojem służby zdrowia, szkolnictwa wszystkich szczebli, nauki i kultury czechosłowackiej służymy sobie chlubą nie tylko Wasza Republika, ale i wszystkie kraje demokracji ludowej.

Radzi jesteśmy, że spotykając się z Wami, towarzysze, możemy również mówić o poważnych rezultatach socjalistycznej pracy polskich mas ludowych, o pięciokrotnym wzroście produkcji przemysłowej w przeliczeniu na głowę ludności w porównaniu z okresem przedwojennym, o poważnym wzroście naszego hutnictwa, które wyprodukuje w roku bieżącym niemal 4 miliony ton stali, o bohaterstwie wysiłku górników polskich, którzy dadzą w tym roku ponad 90 milionów ton węgla kamiennego, o rozmachu naszego budownictwa mieszkaniowego, które dostarczy w roku bieżącym ponad 150 tys. nowych izb mieszkalnych ludowi pracy, o systematycznym rozwoju spółdzielni produkcyjnych na wsi polskiej, o podnoszeniu się stopy życiowej szerokiej mas, które dzięki dwukrotnej obniżce cen, zwiększają swą zdolność nabywczą o ponad 10 miliardów złotych w stosunku rocznym.

Mówimy o sukcesach naszych odczynach nie dla czczej chwały, ale dla podkreślenia, że idziemy po słusznej drodze, dla uwypoklenia, jak potężne są siły twórcze mas ludowych i jakie wspaniałe rezultaty daje praca robotników i chłopów w warunkach ustroju socjalistycznego i braterskiej współpracy krajów naszego obozu, korzystających z wszechstronnej pomocy, z historycznego doświadczenia i mądrych rad naszych wspólnych, najlepszych przyjaciół radzieckich.

KPZR daje nam przykład, jak należy organizować budownictwo socjalistyczne i uruchamiać niewykorzystane rezerwy produkcyjne, a równocześnie, jak należy krytycznie i samokrytycznie oceniać dotychczasowe rezultaty i mobilizować masy pracujące do przewyższania liczących trudności piętrzących się na naszej rewolucyjnej drodze, jak umacniać sojusz robotniczo-chłopski i wyzwalać twórczą energię mas, kierując się nieomylną busolą nieśmiertelnej nauki Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Przykład KPZR jest natchnieniem i nauką dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych na świecie, a zwłaszcza w krajach demokracji ludowej, które w ślad za Związkiem Radzieckim i dzięki pomocy Związku Radzieckiego mogły wstąpić na drogę budownictwa socjalistycznego, nie obawiając się kontrowersyjnej interwencji mocarstw imperialistycznych.

Obrady X Zjazdu KPZR są nowym świadectwem, jak głęboko wierzą w ideę i uczuciowo łączą czeski i słowacki lud pracujący z ludami Związku Radzieckiego, a tym samym z całym światowym obozem pokoju i socjalizmu.

Wbrew historycznym pogroźkom i wyzwiskom miotanym przez chorągiew na manie prześladowczą i uwag starczy imperialistów amerykańskich, możemy w oparciu o realne fakty stwierdzić, że przyszłość należy do naszego obozu obojczyków pokoju i budownictwa socjalizmu, a nie do amerykańskich naśladowców Hitlera, którzy eksterminacją bezbronnej ludności cywilnej Hiroszimy czy Koriol chcieli zastraszyć świat, a zyskali tylko powszechne potępienie i nienawiść, które odgrodzą ich raz na zawsze od ludzi uczciwych.

Miliony ludzi uczciwych w krajach kapitalistycznych, a tym bardziej w krajach kolonialnych odwracają wzrok ze wstrętem od Mac Carthy'ego i im podobnych bohaterów napalmu i bomby atomowej, by coraz częściej i coraz uważniej przyglądać się, co i jak buduje się i tworzy w krajach socjalizmu i demokracji ludowej, by coraz bardziej zbliżać się do naszego obozu. Nie ulega wątpliwości, że walka meżnego ludu Czechosłowacji, który dał międzynarodowej klasie robotniczej takiego wybitnego przywódcę, jak nieodżałowany pamięci towarzysz Gettewald i takich bohaterów bojowników, jak Sverma i Fucik, że praca Waszego ludu, która niewątpliwie jeszcze pełniej rozwinięta się po X Zjeździe KPZR, będzie pięciogającym i przekonującym przykładem i dowodem, że my, uczniowie Lenina i Stalina, broniący pokoju i wolności narodów, poświęcamy wszystkie siły dla uczynienia życia robotników, chłopów i inteligencji coraz lepszym i piękniejszym, coraz pełniejszym i szczęśliwszym, że zatem do nas należy jutro, że nasze socjalistyczne standardy poprowadzą ludność ku wolności i szczęściu.

W tej pracy dla szczęścia własnego narodu i zwiększenia wkładu w międzynarodową walkę o wolność i dobrobyt mas ludowych, o zachowanie pokoju i wielowiekowy dobrobyt kulturalnego ludzkości, łączy nas Waszej sławnej partii i bratnim narodem Czechosłowacji nowych sukcesów i zwycięstw.

Niech żyje Komunistyczna Partia Czechosłowacji!

Niech żyje braterska przyjaźń i bojowy sojusz polskiego i czechosłowackiego ludu pracującego w walce o zwycięstwo wielkiej sprawy Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina!

„Szczury lądowe“ Z S/S „BIAŁYSTOK“ przeszły na równiku „chrzest Neptuna“

GDYNIA. — Z niecierpliwością oczekiwali młodzi marynarze s/s „Białystok“, momentu przekroczenia przez statek linii równika. W tym dniu miała się odbyć tradycyjna uroczystość „chrztu szczurów lądowych“ — prastary obyczaj marynarski, utrzymywany w naszej marynarce handlowej.

Przybycie orszaku Neptuna zapowiedział w przeddzień przekroczenia równika Tryton — marszałek dworu „Króla Móz“ — Następnie dnia entuzjastycznie witali przez żalozę, przybyli na pokład s/s „Białystok“. Król Neptun, jego żona Prozerpina, nadworny astronom, kilku diabłów oraz lekarz, fryzjer, gwardia przyboczna, wszyscy ubrani w oryginalne, fantastyczne stroje. Uroczystość chrztu rozpoczęła się z chwilą ogłoszenia przez astronoma, że statek znajduje się na linii równika.

Wezwani przez Trytona kandydaci na marynarzy Wielkiej Żeglugi: młodszy kucharz — Ryszard Zych, praktykant kotłowy — Władysław Garbata oraz praktykant pokładowy — Stefan Gałajski i Franciszek Urbas zostali poddani tradycyjnym „próbom“. Kandydaci przepelzali przez „długiego rekina“ — dużą brezentową rurę, trzymaną przez marynarzy, którzy nie szczędzą im razów. Później przechodzili przez drugą rurę brezentową, w którą diabły wpuszczają z przeciwnych stron strumień wody z hydrantu. Uroczystość zakończyła się nadaniem młodym marynarzom przez Neptuna morskich imion.

Po „chrzcie szczurów lądowych“, który dostarcza każdorazowo załozce statku dużo radości i niezapomnianych wrażeń, wręczono „ochrzczonym“ marynarzom pamiątkowe dyplomy.

Proces szpiegów amerykańskich przed Kolegium Wojskowym Sądu Najwyższego ZSRR

MOSKWA. — Prasa radziecka donosi, że Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR rozpatrzyło sprawę dwóch szpiegów amerykańskich Włodzimierza Gałaj i Jerzego Chramcowa, przetrzebionych przez wywiad amerykański na terytorium Związku Radzieckiego.

W toku śledztwa przeprowadzonego przez organa bezpieczeństwa państwowego ustalono, że Gałaj, który odbywał służbę w jednym z oddziałów wojskowych, stacjonujących w Austrii, nawiązał kontakt z kryminalistami austriackimi, zaplał się w transakcjach spekulacyjnych i opuścił swą jednostkę wojskową. Został on zatrzymany przez amerykańskie władze okupacyjne w amerykańskim sektorze Wiednia, a następnie zwerbowany przez oficera amerykańskich do służby wywiadowczej i wysłany na kursy szpiegowskie pod pseudonimem Lawrence'a O. Johnsona.

W ten sam sposób Amerykanie zwerbowali do służby szpiegowskiej przestępcę kryminalnego Chramcowa, który przedostał się do amerykańskiego sektora Berlina.

Po ukończeniu kursów szpiegowskich Gałaj i Chramcow zostali wysłani w towarzystwie oficera służby wywiadowczej „Jima“ samolotem amerykańskim, który wystartował z lotniska w Wiesbaden do Oslo w Norwegii. Następnie przewieziono ich na pokładzie wodnopłatowca norweskiego nad granicę radziecko-norweską.

Dzięki pomocy żołnierzy norweskiej straży granicznej Gałaj i Chramcow przekroczyli granicę ZSRR i przedostali się do obwodu murmańskiego.

Chramcow i Gałaj zeznali na posiedzeniu Kolegium Wojskowego, że otrzymali od wywiadu amerykańskiego zadanie zbierania na obszarze ZSRR wiadomości dotyczących ważnych obiektów przemysłowych i wojskowych oraz lotnisk, jak również fotografowania tych obiektów i ścisłego określenia ich położenia. Mili oni przesyłali zaszyfrowane informacje szpiegowskie pod adresem Viktora Dalchau, Berlin, SW-61, Obertrautstrasse nr 32 oraz Richard Gawler, Berlin 30, Metzstrasse nr 9.

Gałaj i Chramcow w toku śledztwa i na rozprawie sądowej przyznali się całkowicie do winy.

Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR uznało winę Gałaj i Chramcowa z art. 58 p. 1 b. Kodeksu Karnego RFSRR za udowodnioną, lecz biorąc pod uwagę szczerze przyznanie się obu oskarżonych do winy, postanowiło nie stosować wobec nich najwyższego wymiaru kary i skazać ich na 25 lat pozbawienia wolności w poprawczym obozie pracy.

Prasa belgijska podkreśla, że radzieckie zamówienia na budowę statków zapewniają pracę tysiącom robotników, którym zagrażało bezrobocie.

Seniior Knowland nawołuje do zerwania Konferencji Genewskiej

NOWY JORK. — Jak podaje agencja United Press, przywódca większości republikańskiej w senacie USA William Knowland oświadczył w sobotę dziennikarzom, że mocarstwa zachodnie powinny zerwać Konferencję Genewską.

Jednocześnie Knowland ostrzegł Francję przed wyrażeniem zgody na rozejm w Indochinach na warunkach, które nie odpowiadałyby Stanom Zjednoczonym. Z wyraźną pogroźką pod adresem Francji Knowland oświadczył, że w takim wypadku Państwa Stowuszone (tj. Vietnam, Laos i Kambodża) wystąpiłyby z Unii Francuskiej, ogłaszając swą niepodległość. Dalszym krokiem marionetek indochińskich, według Knowlanda, który nie wyjął jednak, skąd czerpie tak dokładne informacje o zamiarach „niepodległych“ rządów, byłoby zwrócenie się o pomoc do Organizacji Narodów Zjednoczonych, pod której szyldem Stany Zjednoczone, jak wiadomo, już raz interweniowały w Korei.

BRUKSELA. — 12 czerwca został spuszczony na wodę statek „Aleksander Radiszczew“ zbudowany na zamówienie Związku Radzieckiego w jednej ze stoczni belgijskich.

Prasa belgijska podkreśla, że radzieckie zamówienia na budowę statków zapewniają pracę tysiącom robotników, którym zagrażało bezrobocie.

Przed Europejską Konferencją Związków Zawodowych

O pokojową współpracę narodów Europy

Bolesław Gebert

W dniach 20-22 czerwca 1954 r. odbędzie się w Berlinie Europejska Konferencja Związków Zawodowych zwołana przez Światową Federację Związków Zawodowych. Konferencja ta ma na celu omówienie doniosłego zagadnienia, roli i zadań związków zawodowych w utrwalaniu pokojowych stosunków pomiędzy wszystkimi krajami Europy, w rzeczywistym zagwarantowaniu bezpieczeństwa i pokoju. Wezwanie do udziału w konferencji skierowane do wszystkich związków zawodowych bez względu na ich przynależność organizacyjną. Projekt zwołania konferencji odbił się szerokim echem wśród klasy robotniczej wszystkich krajów europejskich. Zagadnienia bowiem, którymi zajmie się konferencja dotyczą niesłychanie żywotnych interesów klasy robotniczej. Świadczy o tym liczne uchwały różnych związków zawodowych tych krajów, których centralne związki wchodzi do tzw. „Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych”.

Przeciwko odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu i za systemem zbiorowego bezpieczeństwa wypowiedziały się znaczna ilość angielskich związków zawodowych. Wykładem np. Związek Zawodowy Stoczników, Związek Zawodowy Pracowników Sklepowych, Stiel Dystybiucyjnej i Zawodów Pokrewnych liczący 35.000 członków, Związek Zawodowy Kolejowy, który zażądał od Partii Pracy zwołania krajowej konferencji przeciwko zbrojeniu Niemiec, Związek Zawodowy Strażaków, Związek Zawodowy Metalowców itp.

W uchwałach swych związkowcy wyrażają stałe potępienie protest mas pracujących przeciwko odbudowie odetowego Wehrmachtu, przeciwko polityce kół rządzących Stanów Zjednoczonych i Niemiec zachodnich, które usiłują stworzyć z sześciu państw (Niemcy zachodnie, Francja, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg) „europejską wspólnotę obronną” pod kontrolą amerykańską i pod komendą hitlerowskich generałów.

W wielu wypowiedziach ogłoszonych z okazji Europejskiej Konferencji Związków Zawodowych wskazano na niebezpieczeństwo, jakie dla suwerenności narodowej sta-

nowia amerykańsko-bolskie plany. Tak np. sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy (CGIL) tow. Giuseppe di Vittorio, stwierdza: „Suwerenność i niepodległość naszego kraju jest zagrożona dążeniem kół rządzących Ameryki i Niemiec zachodnich do narzucenia Włochom „europejskiej wspólnoty obronnej”. Cały włoski ruch związkowy łącznie z katolickim zawsze walczył o umocnienie pokoju i porozumienie między narodami. Zaw sze przeciwstawiał się usiłowaniu części klasy rządzącej, szukającej rozwiązania najżywniejszych dla naszego społeczeństwa zagadnień w drodze awantur zbrojnych”.

Sekretarz generalny Francuskiej Konfederacji Pracy (CGT) tow. Alain le Leap, stwierdza: „Ratyfikacja umów z Bonn i Paryża miałyby zgubne następstwa dla Francji. „Europejska wspólnota obronna” faktycznie byłaby ostoją przygotowań agresji w Europie. Jest rzeczą oczywistą, że następstwem tego byłoby podporządkowanie naszego kraju sile militarnej, która nazywa się „europejską”, poddanie armii francuskiej pod obce dowództwo i wyrzucenie się politycznej, gospodarczej i wojskowej samodzielności Francji. Utworzenie EVG oznaczałoby także zgodę na odbudowę potężnej armii niemieckiej. Wiadomo przecież, że czołową rolę w EVG będzie odgrywał rząd berliński, będący na służbie odwetowców — niemieckich militarystów, których ambicje terytorialne zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie są dobrze znane. Rozumiemy dobrze jakim niebezpieczeństwem dla Francji i Europy byłoby powstanie EVG”.

W imieniu związkowców z Niemiec zachodnich tow. Heinrich Gutowski stwierdza: „Jesteśmy robotnikami i uważamy, że robotnicy Niemiec zachodnich mają do odegrania decydującą rolę w walce przeciwko tzw. EVG. To ważne zadanie jest dobrze zrozumiane przez dużą część klasy robotniczej i znalazło swe odbicie na wielu zebraniach związkowców”.

We wszystkich krajach Europy zachodniej wzrasta się walka przeciwko odbudowie hitlerowskiego Wehr-

machtu pod szyldem „armii europejskiej”. Nowym bodźcem dla tej walki były propozycje radzieckie, złożone przez ministra Mołotowa na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Propozycje te wskazują drogę zabezpieczenia pokoju. Jest nią zawarcie przez wszystkie państwa europejskie paktu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Narody Europy pamiętają dwie wojny światowe. Pamiętają zniszczenia, mord i pożogę. Jeszcze nie zagoiły się rany po drugiej wojnie, a już multimilionerzy amerykańscy i ich zachodnio-europejscy partnerzy — Krupowie wraz z hitlerowskimi generałami przygotowują się do trzeciej wojny, pragną zorganizować agresję przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce, Czechosłowacji, Niemieckiej Republice Demokratycznej, Francji, Włochom — słowem przeciwko narodom Europy. Tylko, że sytuacja dzisiaj różni się zasadniczo od roku 1939. Potęga ZSRR i jego autorytet wzrosły niebywale. Powstały kraje demokracji ludowej w Europie. Powstała Chińska Republika Ludowa. Narody Europy nauczone doświadczeniem ostatniej wojny, ujmują sprawę pokoju w swe ręce. I tylko w ich rekach jest ona bezpieczna. Fakt zwołania Europejskiej Konferencji Związków Zawodowych świadczy o rosnącej sile klasy robotniczej i jej roli w walce narodów o pokój oraz o wzroście międzynarodowej solidarności robotniczej, jej czujności wobec kłopotów podlegających wojennych.

Polska klasa robotnicza, jej związki zawodowe z głębokim zadowoleniem witają zwołanie Europejskiej Konferencji Związków Zawodowych. Delegacja polskich związków zawodowych weźmie udział w konferencji, gdyż widzimy w niej wyraz naszych dążeń i celów. Naród polski w pełni solidaryzuje się z propozycją naszego rządu ludowego przystąpienia do ogólnoeuropejskiego paktu bezpieczeństwa zbiorowego. Polskie związki zawodowe przez swój udział w Europejskiej Konferencji Związków Zawodowych wniosą wkład w walkę o pokój i bezpieczeństwo w Europie, wzmacniając międzynarodową solidarność klasy robotniczej.

Korespondencyjna narada „Gazety Białostockiej”
„Rozwijamy spółdzielczość produkcyjną”

Każdy członek partii członkiem spółdzielni

Zabierając głos w korespondencyjnej naradzie „Gazety Białostockiej” nad zagadnieniem rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej pragnę przed wszystkim zatrzymać się nad jedną sprawą — nad obrzmieniem rolą podstawowej organizacji partyjnej na wsi w naszej walce o socjalistyczną przebudowę gospodarki chłopskiej.

Spółdzielnia nasza w Augustowie (pow. bielski) powstała z inicjatywy 18 małorolnych chłopów, w większości członków partii, już dość dawno, bo w 1950 roku. Gospodarzmy więc już zespołowo piąty rok i zdołaliśmy się wiele nauczyć, wiele zdobyć doświadczenia.

Początki nie były łatwe. Przeciwnie organizującej się spółdzielni wystąpił solidarnie wszyscy kuliacy i ich poplecznicy z Michałem Kozłowskim na czele. Nie było takiej plotki, choćby najbardziej bzdurnej, której by nie szeptali kuliacy na ucho mniej uświadomionym chłopom. Co biedniejszy, potrzebującym chłopom, kuliacy zaczęli chętnie pożyczać zboże, dawali sprzężaj, aby tylko „nie pisali się do kółchozów”.

I nawet początkowo udawała się im ta wredna robota.

Spółdzielcy — Aleksander Wieremiejuk i Grzegorz Busłowicz, nawet załamali się początkowo pod wpływem kulackiej propagandy i nie chcieli oddać do spółdzielni swych koni, ani wychodzić do roboty. I wtedy wiele pomogła spółdzielcom podstawowa organizacja partyjna, która rozwinęła szeroką pracę polityczno-uświadamiającą wśród pracujących chłopów. Wszyscy członkowie partii, w liczbie 30 osób zapisali się do spółdzielni. Każdy partyjniak otrzymał konkretne zadanie pracy politycznej — uświadamiającej wśród przydzielonej mu grupy pracujących chłopów. Jednocześnie otworcie na zebraniach gromadzkich i przy każdej innej o-

kazji demaskowaliśmy kuliaków z imienia i nazwiska, wykazując cel ich wrogiej roboty.

We wsi nastąpił przełom. Do spółdzielni poczęli masowo zgłaszać się coraz to nowi, pracujący chłopci. Obszar gruntów spółdzielczych wzrósł do 1128 ha, liczba członków — do 126 ludzi. Z roku na rok życie spółdzielców staje się lepsze i dostatniejsze. Na polach naszych ukazały się liczne, nowoczesne maszyny rolnicze, m. in. wspaniałe kombajny żniwno produkcyjne radzieckiej, odciążające spółdzielców od najbardziej żmudnych, pracochłonnych robót.

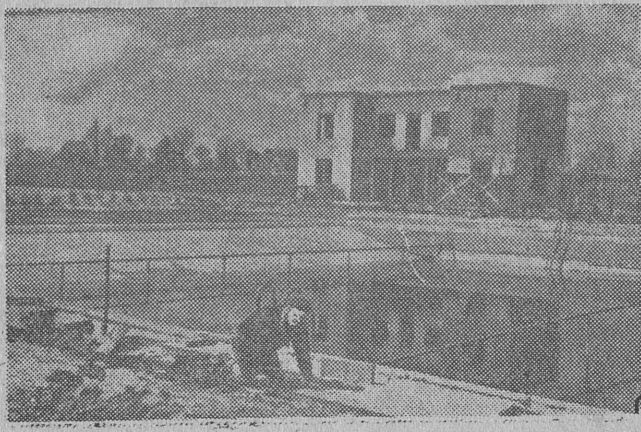
W ciągu czterech lat pracy zespołowej poważnie wzrósł majątek spółdzielni. Wybudowaliśmy dwie typowe obory, chlewnię, magazyn, owczarnię i stodołę. Coraz bardziej rozwija się nasza spółdzielnia hodowlana. Mamy już 70 sztuk bydła, 87 świń, 120 owiec, 56 koni. Ale to dopiero początek — do przyszłego roku postaramy się podwoić naszą hodowlę przez własny przychówek i kupno inwentarza.

Wszystko to zdołaliśmy osiągnąć dzięki sprężystej pracy politycznej, naszej organizacji partyjnej. Nie ma bowiem takiego odcinka pracy, którym by nie interesowała się partia. Dlatego też obok osiągnięć gospodarczych mamy również duże sukcesy w upowszechnianiu wiedzy rolniczej, w rozwoju życia kulturalnego — oświatowego. Nasza spółdzielnia świetlica stała się ogniskiem życia kulturalnego spółdzielców i całej gromady. I niedaleka jest przyszłość, gdy z wyjątkiem kuliaków wszyscy pracujący chłopci z naszej gromady znajdą się w naszym kolektywie.

PAWEŁ OSTASIEWICZ

poseł na Sejm PRL
przewodniczący RZS w Augustowie
pow. Bielski-Podlaski

Obiekty sportowe na wsi



We wsi Stodółka pow. Chłom trwa budowa Doma Kultury Piżycznej, siłowni sportowej oraz basenu pływackiego, na którym odbyła się tegoroczna Centralna Mistrzostwa Piżwach LKS. Dzięki zobowiązaniu produkcyjnym budowa tego obiektu sportowego została ukończona 29 czerwca zamiast 22 lipca jak uprzednio planowano.

NA ZDJĘCIU: widok ogólny basenu pływackiego, na drugim planie budowa Doma Kultury Piżycznej. (CAF — fot. Piekowski)



ZAJRAJU

ZAOSZCZEDZIŁ

POCIĄG WĘGLA

KRAKÓW. Znaczące osiągnięcia w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji, szczególnie w zakresie racjonalnej gospodarki paliwem, ma załoga częściowo uruchomionej siłowni Jaworzno II.

W wyniku międzyzakładowego współzawodnictwa z załogą elektrowni Jaworzno I i elektrowni w Miechowie, robotnicy obsługujący kotły w siłowni Jaworzno II zaoszczędzili w biegu roku ok. 40 wagonów węgla.

1450 CHŁOPÓW
WOJ. OLSZTYŃSKIEGO
OTRZYMAŁO POZYCZKI
NA KUPNO KROW

OLSZTYN. Z poważnie zwiększonych kredytów, jakie państwo przeznaczyło w tym roku chłopom na zakup bydła do dalszej hodowli, skorzystało już wiele tysięcy chłopów. O tym, jak duża liczba chłopów korzysta z tej pomocy państwa, świadczy m. in. przykład woj. olsztyńskiego. W ciągu pięciu miesięcy biegu roku pożyczki na zakup bydła otrzymało tam ok. 1.450 małych i średniorolnych chłopów.

„PRZYSTAŃ TURYSTYCZNA”
W ALEJACH JEROZOLIMSKICH

WARSZAWA. W Warszawie blisko Dworca Głównego mieści się punkt wypoczynkowy dla wycieczek. Punkt ten spełnia poważną rolę w ruchu turystycznym stolicy.

Podczas dnia jest on jakby „przystankiem turystycznym” dla setek wycieczek przybywających do Warszawy z całego kraju. Można tu złożyć bagaż, umyć się, zjeść przywieziony z sobą prowiant i po odpoczynku — udać się na zwiedzanie Warszawy.

W każdą niedzielę przewijają się tutaj setki osób. W ubiegłym miesiącu 40 wycieczek skorzystało z noclegu, abowiem na noc „przystanek turystyczny” zamienia się na dom noclegowy.

150 TON ŻELAZA I STALI
Z JEDNEJ ROZBIÓRKI

GDANSK. — Ostatnio przy rozbiórce dawnego gmachu bankowego, całkowicie zniszczonego w czasie wojny, wydobyto 65 ton cennego złomu dla hut oraz 85 ton stali i żelaza użytkowego.

Z zasypanych całkowicie gruzami safesów byłego banku wydobyto m. in. szereg kas pancernych. Dwie spośród nich po remoncie mogą być wykorzystane.

HENRYK KASZKOWIAK

W gromadzie Nowosady — tak, jak w tysiącach innych gromad w Polsce — dokonało się wiele zmian na lepsze.

Przed wojną była tu szkoła 3-oddziałowa z jednym nauczycielem. Zdobył przez któreś z dzieci chłopca małorolnego czy średniorolnego wykształcenia średniego lub wyższego w mieście — to było jedynie nieosiągalne marzenie.

Biedniacy — małorolnicy, którzy nie mogli żyć z pracy na własnym skrawku ziemi — i bezrolnicy wiedzieli, że do miasta nie było po co się pchać: bezrobotnych tam było dużo zawsze. I nie tylko w Białymstoku.

Dziś nie ma w Nowosadach ludzi pozbawionych pracy, a państwo ludowe chroni każdego małorolnego i średniorolnego chłopca przed kulakim wyzyskiem.

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Nowosadach, tow. Józef Hajduczenia, z prawdziwym zadowoleniem mówi o swej gromadzie. Czuje się w jego słowach uzasadnioną dumę, że i on przyczynił się niemało do zmian na lepsze.

— I u nas było tak, że niewiele myślało o wykonywaniu swych obowiązków. Nawet niektórzy członkowie naszej organizacji partyjnej

W Nowosadach — dobrze

nie uświadamiali sobie dokładnie tego, że nie wykonując obowiązków dostaw — ulegają kulackiej propagandzie, zamiast jej przeciwdziałać. Trudna to była sprawa. Poruszyliśmy kiedyś gruntuje tę sprawę na naszym zebraniu i postanowiliśmy, że tak dłużej nie może trwać. Ci członkowie partii, którzy nie doceniali wagi dostaw — zrozumieli, na czym polega ich błąd. Teraz jest inaczej. Członkowie partii nie tylko sami wykonują dostawy, ale mobilizują i pozostałych gospodarzy do realizacji swych obowiązków.

— Do agitacji za wykonywaniem obowiązków dostaw, do wyjaśniania znaczenia dostaw dla każdego chłopca i dla państwa — wykorzystujemy nie tylko zebrania gromadzkie (na których po imieniu krytykujemy opieszalych). Staramy się rozmawiać z każdym chłopcem. Jeżeli jakiś chłop ma przeszkody, na przykład zachodzi potrzeba przesunięcia terminu dostaw, to zwracamy się zaraz do Prezydium GRN i Komitetu Gminnego, który nam zawsze pomaga.

Każdy członek partii dostał pod opiekę 10 gospodarstw i odpowiada przed organizacją partyjną za to,

ażby dostawy z „jego” gospodarstw były wykonane. Daje to dobre rezultaty. W tej chwili cała gromada wykonuje dostawy jak należy: w terminie. Nie, nie cała. Jan Sadzko i Michał Dudko nie chcą wykonać obowiązku. Obaj mają po 9 hektarów i 20 arów, obaj mieli termin w kwietniu, ale jeszcze nie dostarczyli żywności, choć mogą dostawy wykonać. Prokurator wyznaczył im nowy termin, a my przypinujemy, by ten termin był dotrzymany.

Czy takich gromad jak Nowosady jest w gminie mi chałowskiej dużo?

Gminny delegat Ministerstwa Skupu patrzy ze zdziwieniem na pytającego:

— Takich jak Nowosady? No... są jeszcze... Pienki, Mościska... Ale więcej jest takich, gdzie kuliaków nie zmusza się do dostaw. Takich, jak Romanowo, Luplanka, Stara, Jąłowka, Odnoja, Planty. Dlatego też w naszej gminie jest 627 takich gospodarzy, w większości kuliaków, którzy nie oddali jeszcze ani kilograma żywności. Łącznie zalegają oni z oddaniem przeszło 42 ton żywności. W maju przeprowadziliśmy bezpośrednio rozmowy z 335 chłopami.

Chłopom z gromady Kropiwnica-Gajki

trzeba natychmiast pomóc

Chłopi z gromady Kropiwnica-Gajki w gminie Kowalewskazyna (pow. wysokomazowiecki) — posiadają wiele drzew owocowych w swoich gospodarstwach. Sprzedaż owoców zapewnia im rokrocznie wysokie dochody.

W tym roku jednak sady w tej gromadzie opanowały szkodniki owocowe, których gąsienice żerują na liściach drzew — grożąc całkowitym zniszczeniem plonu.

Chłopi wobec szkodników są bezsilni, ponieważ w miejscowym GOM nie ma rozpylaczy, a w GS brak środków owadobójczych. Zachodzi uzasadniona obawa, że zostanie bezpowrotnie stracony tegoroczny plon owoców. Trzeba więc, by sprawą tą natychmiast zainteresował się Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Wysokim Mazowieckiem, gdyż podobna sytuacja istnieje nie tylko w gromadzie Kropiwnica-Gajki.

Trzeba, by chłopi otrzymali natychmiast nie tylko rozpylacze i środki owadobójcze, ale również pomoc fachową przy zwalczaniu szkodnika sadow. (HK)

Sianokosy decydują o rozwoju hodowli

Dobre siano jest w zimie podstawą racjonalnego żywienia zwierząt gospodarskich. Siano jest jedyną paszą, którą możemy żywić bydło bez dodatku innych pasz, zwłaszcza treściwych. Jeden kilogram dobrego siana zastępuje 3/4 kg otrąb, a kilogram okruszków z siana, konieczyń lub lucerny całkowicie zastępuje kilogram otrąb. Dobre siano jest nie tylko paszą bardzo pożywną, ale również paszą bardzo zdrową.

Przygotowanie maszyn

Zastanówmy się więc przede wszystkim, jak jesteśmy przygotowani do tak ważnych prac, jak sianokosy, gdyż staranne przygotowanie pozwoli nam na szybki i sprawny sprzęt siana.

Przed wszystkim trzeba przygotować do pracy wszystkie maszyny i narzędzia, zwłaszcza te, które ułatwiają i pozwalają na przeprowadzenie sprzętu siana w możliwie krótkim czasie. Kosiarzki, grabiarki i przetrząsacze należy w porę przygotować i przed wyjazdem na łęk sprawdzić ich działalność.

Następnie zabezpieczyć w pełni wykorzystanie wszystkich kosiarzy, grabiarki i przetrząsaczy znajdujących się w terenie. W tym celu spółdzielnie produkcyjne powinny zawrzeć umowy na pracę kosiarzy POM, a chłopi podpisać zamówienia na pracę kosiarzy i maszyn GOM. Komisja gro-

Czesław Kulikowski

Kierownik Oddziału Produkcji Rolniczej WZR

madzkie opracują plany pomocy sąsiedzkiej biorąc pod uwagę kosiarzy chłopów indywidualnych i GOM, tak aby plan pomocy w maszynach był synchronizowany z pomocą sprzętu. Przydziały GRN plany pomocy sąsiedzkiej zatwierdzą i dopilnują ich realizacji.

Koszenie kosą, zwłaszcza przez tak zwanych „doskonałych kosiarzy”, jest z reguły za niskie. Zbyt niskie koszenie niszczy węzły korzeni, osłabia odrastanie drugiego pokosu, a w dalszej przyszłości powoduje znaczne wyniszczenie i przerzedzenie darni. Przy zbyt wysokim zaś koszeniu zmniejszamy niepotrzebnie plon siana. Najlepsza wysokość koszenia wynosi 3 cm. Taką wysokość osiągamy przy normalnym nastawieniu kosiarzki.

Nie należy również zapominać o kosach, osiekach, babkach, młotkach, grabiach i widłach, wszędzie bowiem tam, gdzie występują trudności w sprzęcie i suszeniu siana przy pomocy maszyn, będziemy się posługiwać narzędziami ręcznymi.

Nie suszyć na ziemi

Ogromnie ważne są rusztowania, zapewniające prawidłowe suszenie siana. Trzeba je więc przejrzeć, naprawić, aby były w pogotowiu. Wszędzie tam, gdzie nie ma gotowych rusztowań, trzeba niezwłocznie przystąpić do ich budowy. Każdy rolnik może sobie zrobić odpowiednie przyrządy do suszenia siana z żerdzi, które uzyskał z przecinki lasów i trzebieży. O ile dotychczas nie zaopatrzył się w żerdzie, należy niezwłocznie używać zaświadczenie z Prezydium GRN i udać się do wskazanego nadleśnictwa w celu nabycia żerdzi na budowę suszaków.

Suszenie siana na ziemi jest sposobem zaoferowanym i rozrzuconym, gdyż w najlepszym wypadku powoduje straty około 30 proc. Suszenie na rusztowaniach zabezpiecza siano przed deszczem, ogranicza wypłukiwanie, pleśnienie, fermentację, obumieranie liści i łodyg, zmniejsza ilość robocizny. Przeciętnie na 1 ha dobrze planującej łąki czy konieczyń potrzeba 60 suszaków.

Do żwoźki należy odpowiednio dostosować wozy. Miejsce,

gdzie się planuje złożenie siana, należy uporządkować, podzielić warstwą słomy. Przez dobre przygotowanie zapewnimy szybki sprzęt siana i uchronimy swe gospodarstwo od straty.

Służba agronomiczna jest zobowiązana omówić sprawę sianokosów z komisjami gospodarskimi i z zarządami spółdzielni produkcyjnych oraz pomóc opracować program pracy, jak również omówić w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych całą agrotechnikę sianokosów, wskazując na znaczenie terminowego sprzętu. Bowiem koszenie w porę nie tylko zapewni wyższą jakość siana, ale zapewni również szybkie odrastanie traw.

Wczesne koszenie zapobiega też wysiewaniu się nasion chwastów. Na takich wczesnie koszonych łąkach jest coraz to więcej cennych roślin pastewnych. Nauka i praktyka wykazały, że najwyższy plon wartościowego, bogatego w białko siana możemy uzyskać, kosząc rośliny w początkach ich kwitnienia.

Examin w szkołach



Ponad 1.600 tys. młodzieży z kl. IV—X szkół ogólnokształcących zdało obecnie egzaminy promocyjne. NA ZDJĘCIU: Andrzej Dankowski — uczeń kl. VII a szkoły TPD nr XIII w Warszawie składa egzamin promocyjny z języka polskiego. GAF — fot. Zygm. Wdowiński

Konkurs - ankietę Związku Samopomocy Chłopskiej przedłużony do 30 bm.

Wobec licznych żądań mało i średniorolnych chłopów Białostockich konkurs-ankieta ZSCH mający na celu popularyzację osiągnięć wsi białostockiej we współzawodnictwie o podniesienie produkcji rolnej i hodowli, został przedłużony do 30 bm.

Przypominamy tematykę konkursu:

- 1) Z czym wystąpię na powiatowej wystawie rolniczej?
- 2) W jaki sposób zlikwidowaliśmy trójpolówkę i istniejące odłogi w naszej gromadzie?
- 3) Co czyniliśmy, by Siew Zjazdowy wykonać w 100 proc. rzędowo, zlarzem selekcyjnym i zaprawionym?
- 4) Jak pomogli nam w Siewie Zjazdowym książki i broszury rolnicze oraz wykłady lektorów UWR?
- 5) Jak zwalczamy w gromadzie chwasty i szkodniki roślin, zwłaszcza zaś stonkę ziemniaczaną?
- 6) Jak przebiegała realizacja pomocy sąsiedzkiej w Siewie Zjazdowym i obecnie, przy pielęgnacji o kopowych? Kto najlepiej korzysta z pomocy sąsiedzkiej?
- 7) W jakim stopniu został wykonany plan kontraktacji roślin przemysłowych w naszej gromadzie i jakie spodziewamy się wyzyskać korzyści?
- 8) Jak nasza gromada i poszczególne chłopi realizują podjęte zobowiązania produkcyjne i jak kontrolujemy wyniki indywidualnego i międzygromadzkiego współzawodnictwa?
- 9) Jak wykorzystaliśmy pomoc państwa w postaci maszyn POM, GOM, nawozów sztucznych, kredytów i pomocy państwowej służby rolnej?
- 10) Jak praca świetlicowa pomogła nam w wykonywaniu zobowiązań?
- 11) W czym i w jaki sposób zarząd Koła Gromadzkiego ZSCH przyczynił się do należytego przeprowadzenia Siewu Zjazdowego?

Każdy pragnący wziąć udział w konkursie-ankiecie winien odpowiedzieć obszernie przynajmniej na trzy z powyższych pytań. Za najlepsze odpowiedzi w konkursie Siewu Zjazdowego Zarząd Wojewódzki ZSCH przeznacza cenne nagrody. I tak nagrody zespołowe: I — siewnik zbożowy, dwie II — wialnie, pięć III — o nielaczne konne i dziesięć IV — biblioteczki fachowo-rolnicze; nagrody indywidualne: I — byczek rasowy lub jałówka, dwie II — knurki zarodowe, dwie III —

tryki zarodowe, dwie IV — plugi jednoskibowe i dwie V — brony.

Uczestnikami konkursu mogą być gromady, koła ZSCH, spółdzielnie produkcyjne i pojedynczy, indywidualni chłopi. Odpowiedzi konkursowe należy nadsyłać do dnia 30 bm. pod adresem: Zarząd Wojewódzki ZSCH, Białystok, ul. Marchlewskiego 3.

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Białymstoku

Biblioteka - źródłem wiedzy i godziwej rozrywki

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-



Lubiana jest przez czytelników biblioteki WRZZ bibliotekarka Iow. Sabina Stupulowska. Widzimy ją na zdjęciu, jak wybiera książki do przeczytania starym czytelnikom pracowników Ekspozytury PKS ob. Władysława Walukiewicza i przewodniczącemu komitetu blokowego nr 115, ob. Tadeuszowi Wawrzyniakowi. (Fot. „Gazeta” — J.Dz.)

kacji zawodowych, w kształtowaniu jego światopoglądu, że dając mu wartościową książkę z działy beletrystyki, daje mu godziwą rozrywkę w wolnych od pracy godzinach.

Maria Eliaszewicz

Kierowniczka biblioteki WRZZ

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

W miesiącu, w którym obchodzimy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, pragnę na łamach „Gazety Białostockiej” zapoznać społeczeństwo białostockie z działalnością biblioteki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Chodzi mi bowiem o to, aby przypomnieć tysiącom członków związków zawodowych, że mają swoją bogatą wyposażoną bibliotekę, że biblioteka ta służy zawsze każdemu w podnoszeniu jego kwalifi-

Szkodniki roślin należy energicznie zwalczać

Ciepła, sucha pogoda sprzyja rozmnażaniu szkodników roślin uprawnych, szczególnie zaś szkodników drzew i krzewów owocowych. Obecnie wystąpiły masowo gąsienice brudnicy nieparki, kuprowki rudnicy i prządków pierścieni. Gąsienice tych owadów żerują na drzewach owocowych, wyrządzając olbrzymie szkody.

Jak należy zwalczać te szkodniki? Wszelkiego rodzaju liszki żerujące na liściach drzew owocowych i warzyw niszczyliśmy środkami chemicznymi, przy czym najczęściej stosujemy arsenian wapnia i Azotox M-25.

Arsenian wapnia stosuje się w sposób następujący: na 100 litrów wody bierzemy 400 gram proszku arsenianu wapnia i dokładnie mieszamy w drewnianej beczce. Wymieszany płyn wle-

tylko wieczorem, gdy pszczoły przebywają już w ulu.

Osobną grupę szkodników stanowią mszyce, które tak samo wyrządzają szkody w sadach i na polu. Mszyca, zwana na Białostocczyźnie „meszką” od-żywia się inaczej niż liszki. Mianowicie nakłada zielone części rośliny i wysysa z nich soki. O sile rozrodczej mszyce świadczy fakt, że z jednej pary przez czas od wiosny do jesieni rodzi się około 60 milionów sztuk. Dlatego mszyce niszczyć należy natychmiast przy jej pierwszym pojawieniu się. Do walki z mszycą stosujemy najczęściej wyciąg tytoniowy w rozwarze, w mydłem, albo siarczan nikotyn.

Wyciąg tytoniowy otrzymujemy w następujący sposób: 5 kg suszonych liści machorki lub pyłu tytoniowego zalewamy na przeciąg 24 godzin 33 litrami wody. Po zlanu pierwszego wyciągu czynność tę jeszcze dwa razy powtarzamy, otrzymując w ten sposób około 100 litrów wyciągu, zawierającego 0,15 proc. nikotyny. Drugi sposób: 0,6 kg pyłu tytoniowego zalewamy 12 litrami wody i pozostawiamy na 12 godzin. Następnie wyciąg zlewamy, a pozostałość zalewamy znowu 12 litrami wody i gotujemy przez 20-30 minut. Po ostudzeniu mieszamy oba płyny razem, cedzimy przez płótno lub gęste sito i dodajemy około 25 litrów wody z 10 kg dobrze rozpuszczonego w niej mydła.

Siarczan nikotyn używa się w rozwarze 0,3 do 0,5 proc. czyli na 10 litrów wody dajemy 30-50 gramów tego środka. Dla lepszego działania siarczanu nikotyn dodajemy jeszcze 50-100 gramów szarego mydła.

Do opryskiwania środkami nikotynowymi bierzemy dyszę strumieniową, aby ciecz dotarła do każdej mszy. (fr)

Wyciąg tytoniowy otrzymujemy w następujący sposób: 5 kg suszonych liści machorki lub pyłu tytoniowego zalewamy na przeciąg 24 godzin 33 litrami wody. Po zlanu pierwszego wyciągu czynność tę jeszcze dwa razy powtarzamy, otrzymując w ten sposób około 100 litrów wyciągu, zawierającego 0,15 proc. nikotyny. Drugi sposób: 0,6 kg pyłu tytoniowego zalewamy 12 litrami wody i pozostawiamy na 12 godzin. Następnie wyciąg zlewamy, a pozostałość zalewamy znowu 12 litrami wody i gotujemy przez 20-30 minut. Po ostudzeniu mieszamy oba płyny razem, cedzimy przez płótno lub gęste sito i dodajemy około 25 litrów wody z 10 kg dobrze rozpuszczonego w niej mydła.

Siarczan nikotyn używa się w rozwarze 0,3 do 0,5 proc. czyli na 10 litrów wody dajemy 30-50 gramów tego środka. Dla lepszego działania siarczanu nikotyn dodajemy jeszcze 50-100 gramów szarego mydła.

Do opryskiwania środkami nikotynowymi bierzemy dyszę strumieniową, aby ciecz dotarła do każdej mszy. (fr)

Do opryskiwania środkami nikotynowymi bierzemy dyszę strumieniową, aby ciecz dotarła do każdej mszy. (fr)

Poradnik gospodyni wiejskiej

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazała się zbiorowa praca pt. „Poradnik Gospodyni Wiejskiej”. Książka ta, bogato ilustrowana, zawiera wiele cennych artykułów fachowych, porad i wskazówek dotyczących zarówno spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego, uprawą niektórych roślin, żywieniem i pielęgnacją inwentarza jak i najważniejszych zagadnień z dziedziny życia rodzinnego, zdrowia matki i wychowania dziecka. Jednocześnie „Poradnik” pokazuje, jak zmieniło się życie kobiety wiejskiej w Polsce Ludowej. „Poradnik” liczy ponad 560 stron, przeznaczony jest dla gospodyń indywidualnych gospodarstw, członkin spółdzielni produkcyjnych, jak również dla kobiet z PGR-ów. Można go nabyć w cenie 15 zł w każdej księgarni rolniczej, w powiatowych księgarniach „Domu Książki” oraz w sklepach gminnych spółdzielni.

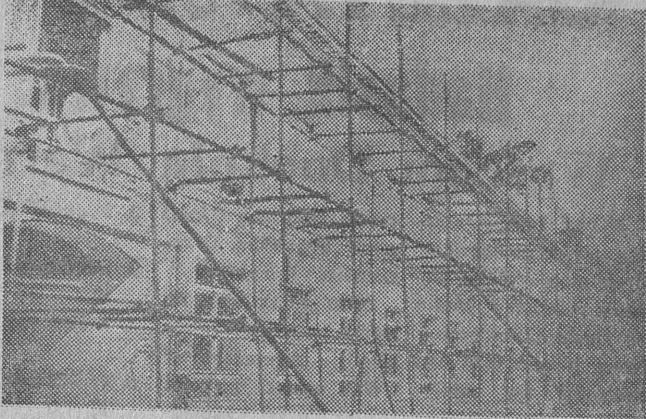
EGZAMINY MATURALNE rozpoczęte

Rozpoczęły się już egzaminy maturalne. W liceach ogólnokształcących wczoraj, tj. 14 bm., odbywały się egzaminy pisemne z języka polskiego, dziś odbędą się egzaminy z matematyki.

Egzaminy ustne z języka polskiego, matematyki, historii Polski, nauki o Konstytucji, fizyki i biologii odbędą się w szkołach ogólnokształcących w dniach od 18 do 30 bm.

Mniej więcej w tych samych terminach przeprowadzone zostaną egzaminy maturalne w liceach: pedagogicznych, ogólnokształcących dla pracujących i ogólnokształcących - korespondencyjnych. (sg)

Nowa elewacja



Piękny złotek w białostockim osiedlu mieszkaniowym ZOR przywodziła nową szatę. Obecnie budynki nadaje się piękną elewację. Po zakończeniu robót stanie się on prawdziwą ozdobą osiedla. (Fot. „Gazeta” — J.D.)

Pierwsze miejsce — sklep nr 1 Konkurs „Gazety Białostockiej” i PSS usprawnił obsługę klientów

W niedzielę w sali kina „Pokój” odbyło się zakończenie konkursu „Gazety” i PSS pt. „Szukamy najlepszego sklepu”. Po krótkim przemówieniu redaktora naczelnego „Gazety Białostockiej”, który powitał zebranych uczestników konkursu i pracowników sklepów PSS, obecni wysłuchali koncertu, w którym wzięli udział: Krystyna Brenocz (sopran), Tomasz Dąbrowski (tenor), Tatjana Woytaszewska (akompaniament), chór Czejańda i zespół instrumentalny Mieczysława Janicza.

Piosenki, arie i melodie dyktowane były najlepszym pracownikom sklepów nr nr 1, 20, 86, 11 i 12.

Na zakończenie odbyło się losowanie nagród dla biorących udział w konkursie (listę zamieszczamy niżej) oraz wręczenie

NAGRODZENI

uczestnicy konkursu

- 1) Radioodbiornik — Zbigniew Jajocha, technik.
- 2) Płaszcz damski — Halina Hryniewska, prac. Prezydium MRN.
- 3) Pantofle męskie — Eugeniusz Klimaszewski, technik.
- 4) Pantofle damskie — prof. dr. Tadeusz Czyschowski.
- 5) Puderniczka srebrna — Władysław Bogucki, listonosz.
- 6) Kryształ — Jan Czeszczyk, technik.
- 7) Kryształ — Konstanty Juchniak, nauczyciel.
- 8) Popielniczka kryształowa — Katarzyna Szmidt, kierownik świetlicy.
- 9) Popielniczka kryształowa — Stefan Karpacz, grom. Pańki, gm. Barszczewo, rolnik.
- 10) Perfumy — Placyda Chrań, gospodyni domowa.
- 11) Perfumy — Eugeniusz Hanciewicz, stolarz.
- 12) Perfumy — Czesław Grabowski, formierz.
- 13) Perfumy — Amelia Kwiatkowska, wychowawczyni przedszkola.
- 14) Perfumy — Zygmunt Karczewski, robotnik.
- 15) Biblioteczka — Leokadia Pieńko, robotnica.

Po odbiór wylosowanych nagród należy zgłaszać się do biura zarządu Powszechnego Spółdzielni Spożywców, przy Rynku Kościuszki.

Kronika Białostocka

TEATR
Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku „Sprawiedliwi ludzie” początek godz. 19.

KINA
„Pokój”: „Żywy trup” II seria prod. radzieckiej z polskimi napisami, seanse godz. 16, 18 i 20.
„Ton”: nieczynne z powodu remontu.

KLUBY
Poradnia świetlicowa Klubu TPP R czytelnia od godz. 13 do 21 oprócz niedziel i świąt.
Klub MPiK ul. 1 Maja 1, czytelnia od godz. 13-21.
Księgarnia Klubu MPiK czynna w dni powszednie od 8 do 20 w niedzielę i święta od 12 do 19.
Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy WRZZ ul. Kilińskiego nr 2 czynny od godz. 17 do 20.
Klub Techniki i Racjonalizacji ZBM ul. Dzierżyńskiego 14/16. II piętro pokój 229 czynny od godz. 15 do 19 oprócz poniedziałków, niedziel i świąt.

WYSTAWY
Muzeum w godz. od 11 — 20 wystawa pt. „Polska księżka medyczna w służbie nauki, postępu i pracy”.
„Wystawa Książki i Prasy” zorganizowana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Klub MPiK.

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09 inf. 555.
Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.
Dziury aptek: Apteka Społ. nr 7 Rynek Kościuszki 6 tel. 20-68.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 m
5.00 Początek audycji 5.10 Audycja dla wsi: 5.25 Pieśni i tańce ludowe: 6.15 Z piosenki do pracy: 7.15 Muzyka rozrywkowa: 8.00 Dla młodzieży szkół podstawowych — „Blekina szafeta”: 9.00 Dla młodzieży szkolnej: 10.00 Koncert poranny: 11.05 Dla klas I i II: 11.30 Muzyka i aktualność: 12.45 Audycja dla wsi: 13.20 Muzyka dla wszystkich: 17.00 Z życia związków Radzieckich: 18.00 Recital skrzypcowy Stanisława Taurasa: 18.55 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych: 20.30 Koncert symfoniczny: 21.45 „Najpiękniejsze melodie”.
Dzienniki: 6.00, 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.
Program II na fal 367 m
7.40 Początek audycji: 13.10

W węgiel trzeba zaopatrzyć się już teraz

Pijak!



Stefan Łaziuk, zamieszkały w Sokółce, przy ul. Fabrycznej 4 nie pracuje nigdzie, jakkolwiek mógłby znaleźć zatrudnienie, gdyby skończył z pięcioletnią. Jego statym zajęciem jest zehranina — chodzenie po restauracjach i zakładach pracy w Białymstoku i wydawanie pieniędzy od ludzi pracy. W wypadkach, gdy tego rodzaju „kwesta” nie przynosi większej sumy, a to spotyka Łaziuka coraz częściej, gdy ludzie pracy poznali się już na nim — nie pogardza on spirytusem denaturowanym. Łaziuk jest częstym „gościem” posterunków MO, jak dotąd jednak interwencja milicji nie przyniosła rezultatów. Wydaje się, że jedyną drogą, na której Łaziuk będzie się mógł poprawić, jest obóz pracy. (sg)
(Fot. „Gazeta” — J.D.)

Źle zaopatrzonej sklep nr 2

Konkurs na najlepszy sklep PSS dobiegł końca.

PROGRAM RADIOWY

Przegląd prasy społecznej: 14.10 Dla klas III i IV: 15.15 Pieśni starowłostkie w wykonaniu K. Kostałówny: 16.00 Koncert popołudniowy: 17.00 Dla dzieci: 18.00 Ze sportu: 18.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru PR: 19.00 Muzyka i aktualność: 19.25 „Moja praca” — fragment: 19.45 Tydzień muzyki austriackiej: 20.30 Audycja aktualna: 20.45 Teatr Młodego Słuchacza: 22.40 Radziecka muzyka kameralna.
Dzienniki: 21.30.
Białystok w programie lokalnym przez głośniki:
5.25 Mówi wieś białostocka: 17.30 Dziennik: 17.35 Pytania i odpowiedzi: 17.40 Rozmowa z uczennicą: 17.45 Koncert życheń.

Listy czytelników

Byłem na wczasach

Droga Redakcjo! Pracuję jako goniec w Prezydium MRN. Ostatnio w moim życiu zaszło radosne wydarzenie, o którym chciałbym wszystkim czytelnikom „Gazety” opowiedzieć.

Tym wydarzeniem są dwutygodniowe wczasy, jakie spędziłem w Łądku Zdroju.

Wyrażam teraz swoją wdzięczność związkowi zawodowemu za to, że mnie skierował na wczasy. Okolica tam jest piękna jak w bajce, jedzenie smaczne i obfite, a opieka jak w domu rodzinnym. Dotychczas to nawet nie wiedziałem, że Polska ma takie piękne miejscowości jak ten Łądek Zdrój.

Czuję się teraz wypoczęty i pełen nowych sił do pracy. Od dziś będę lepiej pracować i nie ominę żadnej okazji wyjazdu ponownie na wczasy.

J. WASILEW
Białystok

Terminy przyjmowania skarg

Skargi i zażalenia są przyjmowane przez członków Prezydium MRN po godzinach pracy w następujące dni:

Przewodniczący Prezydium MRN tow. Woźniak przyjmuje skargi i zażalenia w czwartki od godz. 15 do godz. 17.

Zastępca przewodniczącego tow. Antoszewski we środy od godz. 15 do 17, a sekretarz Prezydium ob. Bagnik przyjmuje skargi i zażalenia we wtorki również od godz. 15 do 17.

Miejska komunikacja

Codziennie rano i pod wieczór autobusy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku przewożą tysiące ludzi. Zły stan tej komunikacji i znaczna odległość przedmiotu sprawia, że ten problem staje się coraz bardziej hamulcem w życiu miasta. Trudności z przejazdem do pracy i z powrotem do domu powodują zmęczenie, a więc pośrednio obniżenie wydajności pracy. Niemniej ważne jest i to, że na skutek wadliwego działania miejskiej komunikacji mieszkańcy takich przedmieść jak Nowe Miasto, Wygoda czy Dojlidy pozbawieni są często teatru, kina, meczu sportowego.

Po przydzieleniu kilku autobusów przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, sytuacja na początku tego roku nieco się poprawiła. Ale już dziś, używane przedtem wozy, są mocno nadwyżnione i komunikacja miejska nadal nie dopisuje. Oczywiście Białymstokowi potrzeba jeszcze kilka wozów i Prezydium MRN powinno prowadzić o to energiczne starania. Ale nowe wozy nie rozwiązują całkowicie zagadnienia.

Przed wszystkim zły stan nawierzchni ulic powoduje psucie się wozów już po kilku miesiącach. Kredyty na doprowadzenie jezdni do porządku muszą się znaleźć, bowiem remonty wozów i ewentualne kupowanie nowych wynosi w skali rocznej o wiele więcej.

Po drugie — konserwacja wozów pozostawia wiele do życzenia. Zły stan karoserii, obkurkłe wnętrza, powybijane szyby, utrudniają przejazdy mieszkańcom Białegostoku.

Podobnie jest z organizacją pracy. Wozy bardzo często jeżdżą „stadami” w odstępach kilkuminutowych, a potem na autobus trzeba czekać nieraz godzinę. Jest ogólnie wiadome, że miejska komunikacja nie przestrzega żadnego rozkładu jazdy.

Kontrolerzy MPK nie przejawiają aktywności, nie zwracają uwagi na niedbaność, a ich stosunek do pasażerów jest często karygodny. Natomiast konduktorzy „ulatwiają” sobie pracę, nie ruszając się ze swych miejsc, powodując zatory przy drzwiach, w rezultacie czego wielu ludzi nie może się do autobusu dostać. Odczuwają to szczególnie ludzie starsi i matki z dziećmi.

Niesłuszne jest także ustalenie ostatnich godzin kursowania autobusów na 21-22. Wydaje się również konieczne wprowadzenie nocnych kursów od dworca w tych godzinach, w których przychodzą pociągi dalekobieżne.

Trzeba także przypomnieć, że ani MPK ani PKS nie troszczą się o wykonanie własnej decyzji mówiącej, że autobusy PKS będą przewoziły pasażerów na terenie miasta. Autobusy PKS mimo wielu uwag w prasie na ogół nie zatrzymują się na przystankach MPK.

Troska o dobry stan komunikacji miejskiej nie jest sprawą mało ważną. Jest to jedno z zagadnień bytowych i wymaga od Prezydium MRN wielokrotnego zainteresowania. Pomóc musi przy tym wydział gospodarki komunalnej Prezydium WRN. A organizacja partyjna przy MPK powinna dobrze zanalizować organizację pracy w przedsiębiorstwie i wyciągnąć właściwe wnioski.

Zespół Pieśni i Tańca Warszawskiego Okręgu Wojskowego wystąpi w Białymstoku

W Białymstoku wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Zespół ten zdobył pierwszą nagrodę Ministerstwa Obrony Narodowej. Program przewiduje najpiękniejsze pieśni i melodie, występy chóru, orkiestry oraz baletu.

Kierownikiem zespołu jest mjr Leopold Rozłowski.

Zespół wystąpi we wtorek, 15 czerwca, o godzinie 19 w Hali Sportowej przy ul. Jurowieckiej. Przedprezenta biletów prowadzi „Orbis” w godzinach 10-16. Kasy czynne na dwie godziny przed występami.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono akt darowizny ziemi z odpisami wyd. na nazwisko Jasoneczak Maria zam. Starosielce, Sienkiewicza 22, g 338-1

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Prac. Budowl. wydaną na nazwisko Skrzypkowska Krystyna zam. Białystok, Monopola 6a, g 338-1

„Skaczące” ceny na czereśnie

Kilkanaście dni temu pojawiły się w sklepach białostockich czereśnie w cenie 20 zł za kilogram. Z każdym dniem jednak cena na czereśnie ulegała obniżce tak, że już w dniu wczorajszym tj. 14 bm., czereśnie można było kupić w cenie 10 zł za kilogram.

Co jednak najdziwniejsze, to fakt, że 14 bm. cena na czereśnie wahała się w różnych punktach miasta. Tak np. w kiosku PSS przy ul. Stalina czereśnie kosztowały 20 zł, a w kiosku PSS przy ul. Kilińskiego 10 zł za kg. Czyżby ta rozbieżność w cenach wynikała z różnego gatunku czereśni?

Wydaje się jednak, że to sprzedawcy byli różnego „gatunku”: uczciwi i nieuczciwi. Stąd też konieczność, ażeby sprawą tą zainteresowali się inspektorzy PIH. (gd)

Wodez studni
dla zapobieżenia chorobom
należy przed użyciem odkażać
używając tabletek
PAWLOGID
1-2 tabl. na 1 l. wody.
Do nabycia we wszystkich aptekach
i punktach aptecznych

k 144-0

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet — Wydawca: RSW „Prasa” Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34 14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji 36-33.
Oddział Redakcji: Elk. ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 658. Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel. 112.
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.
Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku nr 102-6-22.
Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł. — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110.
Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniami wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch” Sekcja Eksportu — Warszawa, Al. Jerozolimskie 119, tel. 805 05.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-5-11125

Kącik racjonalizatora

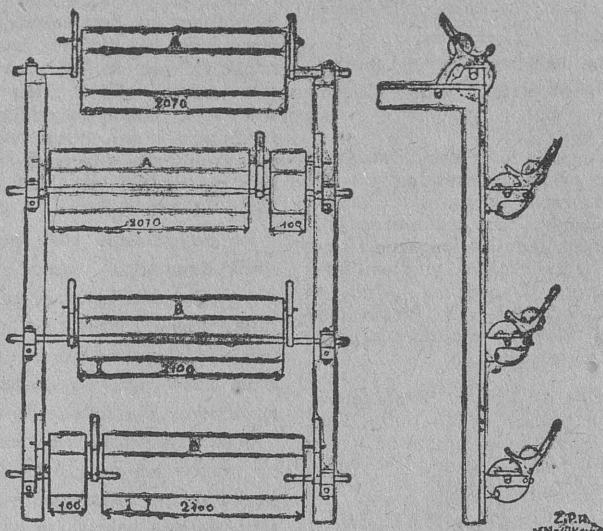
Usprawnienie zgrzeblarki
podniosło jakość tkanin

Nad tym, jak rozwiązać problem przedzenia niedoprzedu na samoprząśnicach wózkowych, oddzielnie z wałków górnych i oddzielnie z dolnych — myślało od dawna w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater w Wasilkowie.

Rozwiązanie tego problemu stało się sprawą palącą i nurtowało wszystkich, gdyż jakość przędzy, a w dalszej fazie jakość tkaniny gotowej pozostawiała wiele do życzenia.

Było wprowadzić w tej sprawie polecenie władz zwierzchnich nakazujące pomalowanie końców wałków do nawijania niedoprzedu dolnych i górnych na różne kolory. W praktyce jednak okazało się, że nie rozwiązuje to sprawy. Końce szpul pomalowano, lecz załoga nie zwracała na to większej uwagi, twierdząc, że każda szpula niedoprzedu jest jednakowa.

Tak jednak nie jest. Niedoprzed ze szpul górnych jest lżejszy, natomiast z dol-



nych cięższy. Wyprzedzona razem przędza nie odpowiada wymaganej numeracji. Widać to zresztą bardzo wyraźnie w gotowej tkaninie wytkanej z przędzy o kontrastowych kolorach, uwidaczniającej się w postaci grubych nitów w osnowie lub w wątku. Tkanina taka była klasyfikowana do gatunku niższego.

Ciągłe narady planu technicznego - produkcyjnego i Klubu Racjonalizacji i Techniki, podejmowanie różnych decyzji i postanowień nie rozwiązywały całkowicie tego zagadnienia.

Jednak wspólny wysiłek nie poszedł na marne. Podczas jednej z dyskusji na temat podniesienia jakości produkowanych w zakładzie tkanin, padł projekt skrócenia jednej pary wałków niedoprzedowych dolnych bądź górnych oraz przedstawienia na samoprząśnicach wsporników tak, aby można było założyć na maszynę wałki nie-

doprzedowe długie lub krótkie.

Projekt został przyjęty. Szpule górne skrócono o 3 cm i dla łatwiejszego odróżnienia pomalowano je. Aparaty rozdzielcze zgrzeblarki niedoprzedowej i samoprząśnicy zostały przystosowane do zakładania szpul niedoprzedowych górnych — krótszych, dolnych — dłuższych.

Już w następnym dniu po zastosowaniu tego usprawnienia okazało się, że jakość przędzy wzrosła bardzo znacznie. W dalszej fazie produkcji nastąpił znaczny wzrost jakości gotowych tkanin, bo o 4 proc.

Rysunek przedstawia zastosowanie usprawnienia na aparacie rozdzielczym zgrzeblarki niedoprzedowej. Wałki niedoprzedowe górne oznaczone są literą A, dolne zaś literą B.

EDWARD WASZKIEWICZ
Kierownik techniczny
ZPW im. Emilii Plater

OLBRZYMI
KAWON

Pod kosą miętko szeleści wysoka, soczysta trawa. Dziewczyna kosi z zapalem. Nagle kosa uderzyła o coś twardego, rozległ się głośny jak wystrzał trzask. Dziewczyna odruchowo odskoczyła, po czym ostrożnie odchyliła trawę i ujrzała w niej... olbrzymi kawon.

Jak się później wyjaśniło, niezwykle kawon ważył 85 kilogramów 700 gramów. Roślina miała wyjątkowo sprzyjające warunki rozwoju dzięki strumyczkowi, który przedostał się do niej z pobliskiego kanału nawadniającego.

Podczas obiadu brygada kosiarzy, złożona z 40 osób z trudem zdolała spożyć połowę kawonu.

Wypadek ten miał miejsce w rejonie jangi-naucakim, obwodu oszkiego, w Kirgiskiej SRR.

P. KISIELOW
(„Wolność”)

Za dolarową kurtyną

Horoskopy i statystyka

— Marzec będzie miesiącem przelotowym, w marcu bowiem zmniejsza się zwykle bezrobocie i krzywa zatrudnienia nieugięte pnie się w górę.

Tak się wyraził prezydent Eisenhower, omawiając w lutym na jednej z konferencji prasowych sytuację gospodarczą USA.

Minął marzec, minęła wiosna, nastąpiło lato... Czy sprawdziły się horoskopy prezydenta? Jak ta sprawa wygląda w świetle amerykańskich danych?

Biuletyn chicagowskiego „Federal Reserve Bank” pisał w maju: „W większości gałęzi gospodarki, w których wiosną daleko się zauważył wzrost koniunktury, był on w roku bieżącym mniejszy niż zwykle. Je-

śli zaś chodzi o gałęzie gospodarki, dla których wiosna jest sezonem zimy, to w roku bieżącym spadek koniunktury był większy niż w roku ubiegłym”. Stąd biuletyn wyciąga wniosek, że sezon wiosenny „nie przyniósł... dowodów zahamowania ogólnego spadku koniunktury”.

W maju produkcja stalowni USA była o 30 proc. niższa niż wiosną ubiegłego roku. W dalszym ciągu kurczy się produkcja węgla. Przemysł hutniczy wykorzystuje poniżej 70 proc. swej mocy produkcyjnej.

W kwietniu było w USA 5.437 tys. bezrobotnych, nie licząc ogromnej liczby częściowo bezrobotnych oraz „chwilowo” zatrudnionych... Tak to sprawdzają się horoskopy dolarowych wróżbitów.

rozkazy? Quipu ze znakiem Sapey Inki będzie dla nich tak samo święte jak było od wieków. Nie pojmą, że może istnieć Sapey Inka — bezsilny jeniec.

— Czy masz zapas liści koka na drogę? — zapytał nagle. — Mam trochę, synu słońca. Ale... ale używam tylko wyjątkowo... prawie nigdy.

A więc to nie jest odurzony, bezmyślny prostak. Jednak wierzy w swego Sapey Inkę i oddaje mu cześć. Podobno wielki pradziad Yupanqui powiedział, że lud nie może zrozumieć pojęcia „państwo”, ale rozumie pojęcie jedynego władcy. Kojarzy sobie te dwa pojęcia w jedno; Sapey Inka jest dla niego żywym wcieleniem państwa. Następcy Yupanquiego wychowywali lud konsekwentnie w tej samej tradycji: Sapey Inka to państwo. Słowo jego jest wszystkim, bez tego słowa nic się dzieć nie może. Lud ma żuć liście koka i tak wierzyć.

A tymczasem on, Sapey Inka Tuparca, jest bezsilnym jeńcem w rękach białych najeźdźców, którzy rozkazują ni by w jego imieniu, jest jakby mumia, którą ubierają kapłani na święta i za którą przemawiają, żywą mumia. Dobrze, że biali nie żądali od niego quipu do klasztoru dzie wic słońca w Acorze. Quipu nakazującego uległość. Tak jak zmusili go, aby rozkazywał znosić im złoto nawet ze świątyni.

Jest bezsilnym? Biali już w to uwierzyli. Są pewni siebie i głupi. Teraz jest najlepszy czas, aby zacząć działać. Póki lud widzi w nim władcę, a biali bezsilną, żywą mumie.

Zwrócił się nagle do Sinchiego:

— Czym byłeś przy boku brata mego, Atahualpy?

— Pan świata Atahualpa raczył mianować mnie chasquicamayokiem, synu słońca.

— Jesteś Inka czy Curaka?

— Nie, synu słońca. Byłem zwykłym chasquim.

— Za cóż więc otrzymałeś tak wielką godność?

GAZETA sportowa
Hadasik wygrywa II etap
Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur

NOWE MIASTO. Rozegrany w poniedziałek przed Bugalskim, Drązkowskim i Królakiem. Zaraz po starcie, na którym stanęło 97 kolarzy reprezentanci CWKS narzucają ostre tempo. Po kilku kilometrach pozostaje w tyle Chwiendacz, a następnie Wójcik i Wieckowski. Wszyscy trzej przebijają dętki. Moment ten wykorzystują Królak, Hadasik, Łasak, Drązkowski oraz Bugalski i Wiśniewski. Szóstka ta inicjuje ucieczkę i już na 17 km ma około 1.000 m przewagi nad drugą grupą złożoną z 12 zawodników, wśród których znajduje się m. in. Kłabiński.

Nagrody
dla zwycięzców
II Wyścigu DWB

Komitet Organizacyjny II Kolarskiego Wyścigu Dookoła Województwa Białostockiego otrzymał ostatnio znowu przesyłki z nagrodami, jakie poszczególne zakłady pracy i instytucje ufundowały dla zwycięzców.

Kierownictwo spółdzielni krawieckiej „Pokój” w Białymstoku przysłało do Komitetu Organizacyjnego piękny płaszcz męski. Półwiatowy Związek Gminnych Spółdzielni z Kolna ufundował jako nagrodę kompletne ogumienie do roweru. Związek Zawodowy Włóknarzy ofiarował dla najlepszego kolarza arszeszenia sportowego Włóknarzy specjalne buty kolarskie.

Lotny finisz w Ostródzie (75 km przed metą) wygrywa Królak przed Hadasikiem i Bugalskim. Na stadion w Nowym Mieście jako pierwszy wjeżdża Królak, lecz na pierwszej prostej mija go Hadasik, a następnie Bugalski i Drązkowski.

Wyniki indywidualne II etapu:

1. Hadasik (Unia) 3:39:16
2. Bugalski (CWKS I) 3:39:18
3. Drązkowski (CWKS II) 3:39:18
4. Królak (CWKS I) 3:39:18
5. Wiśniewski (CWKS II) 3:39:22
6. Łasak (Gwardia I) 3:40:07
7. Walliszewski (CWKS II) 3:41:27
8. Kłabiński (Gwardia I) 3:41:28
9. Zdunek (Start) 3:41:28
10. Wrzesiński (Kolejarz) 3:41:35

Zespołowo etap wygrał CWKS II—11:00:06 przed CWKS I 11:00:39. Przewodnikiem wyścigu po 2-ech etapach jest Hadasik przed Królakiem i Drązkowskim.

Ciekawe
spotkanie

W czwartek na stadionie Ognia w Białymstoku o godz. 18 odbędzie się spotkanie piłkarskie pomiędzy przewodnikiem A klasy Kolejarzem Bk, a III-ligową drużyną Gwardii Białystok. Spotkanie to będzie miało na celu wyłonienie reprezentacji naszego województwa na mecz piłkarski jaki ma odbyć się w dniu rozpoczęcia wyścigu DWB pomiędzy reprezentacjami Białegostoku i Łodzi.

Sukcesy piłkarzy Zryw

na mistrzostwach strefowych

W Suwałkach zakończono w ubiegłą niedzielę strefowe mistrzostwa ZS Zryw w piłce nożnej. Spotkały się tam reprezentacje okręgów: bydgoskiego, olsztyńskiego i białostockiego. Drużyna Gdańska należąca do tej samej strefy nie stawiała się na spotkanie. Trzydniowe rozgrywki zakończyły się wspaniałym sukcesem reprezentacji naszego województwa, która zajęła pierwsze miejsce wygrywając wszystkie mecze.

Oto wyniki poszczególnych meczów:

Bydgoszcz — Olsztyn 2:0
Białystok — Bydgoszcz 2:1
Białystok — Olsztyn 4:0.

Po meczu spotkań był sadowalający. Nasze reprezentanci technicznie wypadli dobrze. Przeciwnicy nie potrafili wy-

Mistrzostwa miasta

w pływaniu

W czwartek Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Białymstoku organizuje mistrzostwa miasta w pływaniu. Mistrzostwa odbędą się na basenie Gwardii o godz. 14. MKKF przyjmuje jeszcze zapisy na udział w zawodach.

Boogusław Sujkowski

Liście koka

(95)

Hiszpanie, którzy w XVI wieku wyruszyli na podbój Ameryki Południowej przygotowują się do bitwy z wojskami Inków. Wódz Hiszpanów, królewski namiestnik, Francisco Pizarro wszelkimi sposobami stara się złamać opór broniących swej wolności Indian — co jest głównym jego celem — zabić jak najwięcej złota.

Zabili lamy. Zrabowali magazyny. Zabili chasquiego, który biegł z quipu na południe, bo — wierny prawu — nie chciał go oddać ani powiedzieć z czym biegnie. Swoje wielkie zwierzęta pasą na młodych zasiewach kukurydzy i batami odpędzają płącących z rozpaczki chłopów. Rozwalają mury podtrzymujące tarasy uprawnej ziemi. A ostatnio ów Felipillo, człowiek o dwu językach, jak zawsze pogardliwie i wyniośle krzyknął mimochodem do niego, Sapey Inki:

„Biali pojadą na swych wielkich lamach do Acory. Do wielkiego klasztoru dziewczę słońca. Przywiozą je tutaj, dla siebie na nałożnice, nie dla ciebie”.

A Sinchi powiedział: „Jesteś władcą nad Tahuantinsuyu”. Ale on nie drwił, mówił z pokorną wiarą. Dla niego ten, kto nosi borlę z piórami świętego ptaka, jest rzeczywistym władcą.

Tuparca zatrzymał się i przez chwilę patrzył na kłęczącego wciąż biegacza. Ten człowiek żyje wśród białych, widział rzeź w Cajamarca, widzi postępy białych i bezsilność Sapey Inki-jeńca, a jednak z prośbą przychodzi do niego, nie dbając nawet o gniew białych. Czegóż więc innego oczekiwać od ludzi, żyjących w swoich ayllu, w dalekich miastach, żujących liście koka i posłusznie wypełniających

— Pan świata Atahualpa raczył uznać za zasługę to, co było zwykłym obowiązkiem poddanego. Powstrzymałem ośczerp...

Tuparca przypomniał sobie scenę na polowaniu pod Guanuco. Ośczerp w ręce Huascara.

— Pamiętam cię. Ocaliłeś życie memu bratu.

Sinchi w milczeniu pochylał głowę aż do ziemi. Tuparca przyglądał mu się bacznie. Po chwili jął znów pytać:

— Ocaliłeś więc mego brata pod Guanuco. A w Cajamarca widziałeś jego śmierć?

— Bóg Inti nie poraził oczu moich ślepotą i musiałem widzieć, synu słońca.

Odpowiedź była wyszeptana drżącym głosem, zduszonym przez prawdziwe wzruszenie.

— Coś myślał, ty i inni, patrząc na śmierć Sapey Inki z rąk białych przybyszów?

Tym razem odpowiedź przyszła dopiero po chwili, nieśmiało.

— Syn słońca odszedł do swych wielkich przodków, do boga Inti, bo taka była jego wola.

— A czy sądzisz, że mógł walczyć z białymi?

— Syn słońca przeciw wszystkim może. Mógł wezwać cały lud do walki, mógł zwołać wszystkie wojska, kazać zatruwać studnie i chicha, i sorę, kazać zabijać białych w śnie i w drodze, i przy posiłku, kazać rzucać im do obozu, nocą, najzdradliwsze węże... Tak, wierzymy, że mógł...

Tuparca przestał się wahać. Szybkim ruchem uniósł zastawioną, sprawdził, czy w sąsiedniej komnacie nikogo nie ma, i pochylał się do Sinchiego zniżył głos.

— Wysłuchałem cię. Zezwalam ci opuścić nocą obóz. Zezwalam ci później szukać twej dziewczyny. Ale najpierw pójdziesz przez góry do Acory. Znasz drogę?

— Znam tam wszystkie drogi, synu słońca.

(Ciąg dalszy nastąpi)